

Księga Daniela – numer sto osiemdziesiąt jeden

Wołanie o północy i prorocza rola Rzymu: odsłanianie czasów ostatecznych w Księdze Daniela

Jeff Pippenger

2024-04-11

W jedenastym rozdziale Księgi Daniela znajduje się kilka linii proroctwa, które wszystkie odpowiadają ostatnim sześciu wersom tego rozdziału. Część, która odpowiada historii wersu czterdziestego od czasu końca w roku 1989 aż do niedzielnego prawa z wersu czterdziestego pierwszego, jest tą częścią proroctwa, która była zapieczętowana aż do dnia ostatnich. Jest to Danielowe dopełnienie Objawienia Jezusa Chrystusa, które zostaje odpieczętowane tuż przed zamknięciem czasu łaski. Werset drugi przedstawia Trumpa, ostatniego republikańskiego prezydenta, ostatniego Prezydenta, Prezydenta, który jest ósmym i jest z siedmiu, i jest on najbogatszym prezydentem, który zaczął poruszać globalistów, gdy ogłosił swoją kandydaturę w roku 2015. Werset dziesiąty wskazuje rok 1989, a wersety jedenasty i dwunasty wskazują na wojnę ukraińską, która rozpoczęła się w roku 2014, wraz ze zwycięstwem Putina i jego późniejszym upadkiem.

Wersety od trzynastego do piętnastego opisują trzecią z trzech bitew z wersu czterdziestego: jej początek stanowi upadek Związku Radzieckiego w 1989 roku, po nim następuje wojna na Ukrainie, a następnie bitwa pod Panium, która reprezentuje zewnętrzną walkę odstępczego protestantyzmu w Stanach Zjednoczonych przeciwko globalistom świata.

Odstępczy protestantyzm dominuje i ustanawia hierarchiczną zależność trójczłonowego sojuszu, który zostanie urzeczywistniony wraz z wkrótce nadchodzącą ustawą niedzielną. Bestią jest katolicyzm, a ona stoi na czele trzech mocy, symbolizowana przez Izebel i mnóstwo innych symboli. Jest nierządnicą, która panuje nad bestią i ją dosiada.

Fałszywym prorokiem są Stany Zjednoczone, przedstawione przez jej męża Achaba, który jest głową dziesięcioczęściowego królestwa smoka. Bitwa pod Panium w roku 200 p.n.e. stanowi typ zewnętrznej walki między globalizmem a odstępczym protestantyzmem. Wewnętrzna walka jest przedstawiona przez bunt w roku 167 p.n.e., po którym nastąpiło ponowne poświęcenie świątyni, upamiętniane przez Chanukę w roku 164 p.n.e.; po nim zaś nastąpił okres od 161 p.n.e. do 158 p.n.e., który stanowi typ czasu, w którym Stany Zjednoczone wnoszą obraz katolickiej unii Kościoła i państwa, przedstawionej przez „ligę”.

W wersecie trzynastym Uriah Smith informuje nas, że czternaście lat po bitwie pod Rafią Ptolemeusz umiera wskutek "nieumiarkowania i rozpusty, a jego następcą został jego syn, Ptolemeusz Epifanes, wówczas cztero- lub pięcioletnie dziecko. Antioch w tym samym czasie, stłumiwszy bunt w swoim królestwie oraz podporządkowawszy sobie i uspokoiwszy wschodnie prowincje, miał wolne ręce do wszelkich przedsięwzięć, gdy młody Epifanes wstąpił na tron Egiptu." Gdy krótkotrwałe zwycięstwo Putina dobiegnie końca, Trump będzie gotów zająć się

nowym małoletnim królem Egiptu. Zanim to uczyni, najpierw "stłumi bunt" w Stanach Zjednoczonych.

Kiedy Trump zostanie wybrany, wprowadzi w życie prawa na wzór Ustaw o cudzoziemcach i podburzaniu do buntu z 1798 roku, a także zawiesi "habeas corpus", tak jak uczynił to pierwszy prezydent z Partii Republikańskiej w odpowiedzi na wojnę domową. Jego działania można też porównać do działań prezydenta Granta, gdy rozprawił się z Ku Klux Klanem, do działań F. D. Roosevelta, gdy podczas II wojny światowej uwięził Japończyków i innych, oraz do ustawy Patriot Act ostatniego George'a Busha.

On, podobnie jak Seleukos, stłumi bunt w Stanach Zjednoczonych, a następnie zwróci oczy ku „królowi-dziecku” Egiptu. Czyniąc to, zawrze sojusz z Filipem Macedońskim, gdyż Smith odnotowuje: „W tym samym czasie Filip, król Macedonii, zawarł sojusz z Antiochosem, by podzielić między sobą posiadłości Ptolemeusza, każdy zamierzając wziąć te części, które leżały najbliżej i były dla niego najdogodniejsze. Było to wystąpienie przeciw królowi południa wystarczające do wypełnienia proroctwa, i właśnie te wydarzenia, bez wątpienia, które proroctwo miało na myśli.”

Trump zawrze mocny sojusz z narodami NATO (Organizacji Narodów Zjednoczonych), aby zająć się Rosją oraz złożonością rozwiązania następstw upadku Putina. W owym czasie, zgodnie z werselem czternastym oraz komentarzem Smitha, „wprowadzona zostaje nowa potęga”. Papiestwo wstawi się, aby ochronić Rosję i jej satelitów przed władzą NATO i Stanów Zjednoczonych, albo, jak przytacza komentarz Smitha, „Rzym przemówił; a Syria i Macedonia wkrótce dostrzegły zmianę w obrazie swego snu. Rzymianie interweniowali na rzecz młodego króla Egiptu, zdecydowani, że należy go ochronić przed zgubą zamierzoną przez Antiocha i Filipa. Był to rok 200 przed Chr., i była to jedna z pierwszych ważnych ingerencji Rzymian w sprawę Syrii i Egiptu.”

Rzym, nierządnicą Tyru, zaczyna wówczas śpiewać swoje pieśni i uprawiać nierząd z królami ziemi, uprzedzając to, że ci królowie zaledwie dwa wersele później całkowicie się jej podporządkują. W tym samym czasie miała miejsce bitwa pod Panium. Rok 200 p.n.e. wyznacza moment, gdy nierządnicą Tyru zaczyna śpiewać, a czyni to w związku z ochroną Rosji, którą Stany Zjednoczone i Organizacja Narodów Zjednoczonych właśnie zgodziły się podzielić między siebie dla obopólnych korzyści. Nierządnicą bierze nad nimi obu górę, lecz potem dochodzi do "bitwy" pod Panium i Stany Zjednoczone biorą górę nad Organizacją Narodów Zjednoczonych.

Symbolicznie, trzydzieści trzy lata później, bunt z Modein rozpoczyna się w Stanach Zjednoczonych. Symbolicznie, trzy lata później, tak zwany protestantyzm oraz Republika Konstytucyjna zostają na nowo poświęcone, co jest przedstawione przez Chanukę. Symbolicznie, trzy lata później rozpoczyna się okres przedstawiony przez przymierze Żydów z Rzymem.

Ostatnie wydarzenia będą szybkie, więc historia reprezentowana w werseletach przez czterdzieści osiem lat opisuje serię szybkich wydarzeń, które proroctwo wyraźnie określiło jako rozpoczynające się w czasie końca w 1989 roku, po czym nastąpiła druga bitwa z werseletów 11 i 12 w 2014 roku, a następnie rok 2015, kiedy Trump ogłosił swoją kandydaturę na prezydenta, i tym

samym rozpoczął swoje prorocze dzieło rozbudzania globalizmu. Gdy tylko Trump zacznie dzieło tłumienia wojny domowej, która już trwa, spróbuje zawrzeć sojusz z Organizacją Narodów Zjednoczonych (NATO–Filip Macedoński), a Rzym zacznie śpiewać. Próba sojuszu przerodzi się w walkę o supremację między dwiema siłami, którą reprezentuje bitwa pod Panium.

Panium jest więc kamieniem milowym w wersecie trzynastym, w którym rozpoczynają się ostatnie gwałtowne wydarzenia poprzedzające prawo niedzielne. Wszyscy prorocy mówili więcej o końcu świata niż o czasach, w których żyli, a Jezus był oczywiście największym ze wszystkich proroków. Tuż przed krzyżem, który typologicznie przedstawia prawo niedzielne ukazane w wersecie szesnastym, Jezus udał się ze swoimi uczniami do Panium. Jego pobyt tam oraz nauki, które tam przedstawił, wpisują się w wkrótce nadchodzącą Bitwę pod Panium. Na przestrzeni dziejów Panium nosiło kilka nazw, a za czasów Chrystusa nazywało się Cezarea Filipowa.

Jezus i Jego uczniowie przybyli teraz do jednego z miasteczek w okolicach Cezarei Filipowej. Znajdowali się poza granicami Galilei, w regionie, w którym panowało bałwochwalstwo. Tu uczniowie zostali odciągnięci od dominującego wpływu judaizmu i znaleźli się w bliższym kontakcie z kultem pogańskim. Wokół nich spotkać można było formy zabobonu, które istniały we wszystkich częściach świata. Jezus pragnął, aby widok tych rzeczy wzbudził w nich poczucie odpowiedzialności wobec pogan. Podczas Jego pobytu w tym regionie starał się wycofać z nauczania ludu i poświęcić się bardziej swoim uczniom.

Zamierzał im powiedzieć o cierpieniu, które Go czekało. Ale najpierw udał się na osobność i modlił się, aby ich serca były przygotowane na przyjęcie Jego słów. Po powrocie do nich nie od razu przekazał tego, co pragnął im oznajmić. Zanim to uczynił, dał im sposobność wyznania wiary w Niego, aby zostali umocnieni na czas nadchodzącej próby. Zapytał: „Za kogo uważają Mnie ludzie, Syna Człowieczego?”

Z przykrością uczniowie musieli przyznać, że Izrael nie rozpoznał swojego Mesjasza. Niektórzy wprawdzie, gdy zobaczyli Jego cuda, ogłosili Go Synem Dawida. Tłumy, które zostały nakarmione w Betsaidzie, pragnęły obwołać Go królem Izraela. Wielu było gotowych uznać Go za proroka; lecz nie wierzyli, że jest Mesjaszem.

"Jezus zadał teraz drugie pytanie, dotyczące samych uczniów: 'A wy za kogo mnie uważacie?' Piotr odpowiedział: 'Tyś jest Chrystus, Syn Boga żywego.'"

Od początku Piotr wierzył, że Jezus jest Mesjaszem. Wielu innych, których przekonało nauczanie Jana Chrzciciela i którzy przyjęli Chrystusa, zaczęło wątpić w posłannictwo Jana, gdy został uwięziony i stracony; a teraz wątpili, że Jezus jest Mesjaszem, na którego tak długo czekali. Wielu uczniów, którzy gorąco oczekiwali, że Jezus zasiądzie na tronie Dawida, opuściło Go, gdy dostrzegli, że nie ma takiego zamiaru. Lecz Piotr i jego towarzysze nie odstąpili od swojej wierności. Chwiejna postawa tych, którzy wczoraj chwalili, a dziś potępiali, nie zachwiała wiarą prawdziwego naśladowcy Zbawiciela. Piotr wyznał: "Ty jesteś Chrystusem, Synem Boga żywego". Nie czekał, aż królewskie zaszczyty uwieńczą Pana, lecz przyjął Go w Jego uniżeniu.

Piotr wyraził wiarę dwunastu. Jednak uczniowie byli jeszcze dalecy od zrozumienia misji Chrystusa. Sprzeciw i przeinaczanie ze strony kapłanów i przywódców, choć nie mogły odwieść ich od Chrystusa, wciąż wprawiały ich w wielkie zakłopotanie. Nie widzieli jasno swojej drogi. Wpływ ich wczesnego wychowania, nauki rabinów, potęga tradycji wciąż przesłaniały im prawdę. Od czasu do czasu docierały do nich drogocenne promienie światła od Jezusa, lecz często byli jak ludzie błądzący po omacku wśród cieni. Lecz tego dnia, zanim zostali postawieni w obliczu wielkiej próby swojej wiary, Duch Święty spoczął na nich z mocą. Na krótki czas ich oczy odwróciły się od „rzeczy widzialnych”, by ujrzeć „rzeczy niewidzialne”. 2 List do Koryntian 4:18. Pod zasłoną człowieczeństwa dostrzegli chwałę Syna Bożego.

Jezus odpowiedział Piotrowi, mówiąc: 'Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony, bo nie ciało i krew objawiły ci tego, lecz mój Ojciec, który jest w niebie.'

Prawda, którą wyznał Piotr, jest fundamentem wiary wierzących. Jest tą, którą sam Chrystus ogłosił życiem wiecznym. Lecz posiadanie tej wiedzy nie było powodem do samouwielbienia. Nie dzięki własnej mądrości ani dobroci zostało to objawione Piotrowi. Człowiek sam z siebie nigdy nie może dojść do poznania boskiego. „Sięga niebios — cóż możesz uczynić? Głębsze niż piekło — cóż możesz poznać?” Hioba 11:8. Tylko Duch usynowienia może nam objawić głębokie rzeczy Boże, które „oko nie widziało ani ucho nie słyszało, i które do serca człowieka nie wstąpiły.” „Bóg nam je objawił przez Ducha; bo Duch bada wszystko, także głębokości Boże.” 1 Koryntian 2:9, 10. „Tajemnica Pana jest u tych, którzy się Go boją”; a fakt, że Piotr rozpoznał chwałę Chrystusa, był dowodem, że został „nauczony przez Boga.” Psalm 25:14; Jana 6:45. Ach, istotnie, „błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jonasza, bo nie ciało i krew objawiły ci to.”

Jezus mówił dalej: «I ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr i na tej opoce zbuduję mój Kościół; a bramy piekielne go nie przemogą.» Imię Piotr oznacza kamień — toczący się kamień. Piotr nie był skałą, na której założono Kościół. Bramy piekielne przemogły go, gdy zaparł się swego Pana, klnąc i przysięgając. Kościół został zbudowany na Tym, przeciw któremu bramy piekielne nie mogły przemóc.

Wiele wieków przed przyjściem Zbawiciela Mojżesz wskazał na Opokę zbawienia Izraela. Psalmista śpiewał o „Opoce mojej mocy”. Izajasz napisał: „Tak mówi Pan Bóg: Oto kładę na Syjonie kamień jako fundament, kamień doświadczony, drogocenny kamień węgielny, pewny fundament.” Księga Powtórzonego Prawa 32:4; Psalm 62:7; Izajasza 28:16. Sam Piotr, pisząc pod natchnieniem, odnosi to proroctwo do Jezusa. Mówi: „Jeśli tylko zasmakowaliście, że Pan jest łaskawy; do którego przystępując, jako do kamienia żywego, wprawdzie odrzuconego przez ludzi, lecz u Boga wybranego i drogocennego, i wy sami, jako żywe kamienie, budujecie się w dom duchowy.” 1 Piotra 2:3–5, R.V.

"Innego fundamentu nikt nie może położyć oprócz tego, który już jest położony, a którym jest Jezus Chrystus." 1 List do Koryntian 3:11. "Na tej Opoce," powiedział Jezus, "zbuduję Mój Kościół." W obecności Boga i wszystkich istot niebiańskich, w obecności niewidzialnej armii piekła, Chrystus założył swój Kościół na żywej Opoce. Tą Opoką jest On sam — Jego własne ciało, za nas złamane i zranione. Przeciwno Kościołowi zbudowanemu na tym fundamencie

bramy piekieł nie przemogą.

Jak słabym wydawał się Kościół, gdy Chrystus mówił te słowa! Była tylko garstka wierzących, przeciw którym miała się zwrócić cała moc demonów i złych ludzi; a jednak naśladowcy Chrystusa nie mieli się lękać. Zbudowani na Opoce swej mocy, nie mogli zostać obaleni.

Od sześciu tysięcy lat wiara opiera się na Chrystusie. Od sześciu tysięcy lat potopy i burze szatańskiego gniewu uderzają w Skałę naszego zbawienia; lecz ona stoi niewzruszona.

Piotr wyraził prawdę, która jest fundamentem wiary Kościoła, i Jezus uhonorował go teraz jako przedstawiciela całej wspólnoty wierzących. Powiedział: "Dam ci klucze królestwa niebieskiego; a cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie; a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie".

„Klucze królestwa niebieskiego” to słowa Chrystusa. Wszystkie słowa Pisma Świętego są Jego i są tu zawarte. Te słowa mają moc otwierać i zamykać niebo. Określają warunki, na jakich ludzie są przyjmowani lub odrzucani. Dlatego dzieło tych, którzy głoszą Słowo Boże, jest wonią życia ku życiu lub wonią śmierci ku śmierci. Ich misja ma ciężar wiecznych konsekwencji.

Zbawiciel nie powierzył dzieła ewangelii samemu Piotrowi. Później, powtarzając słowa wypowiedziane do Piotra, odniósł je bezpośrednio do Kościoła. A to samo w istocie zostało również powiedziane do dwunastu jako przedstawicieli wspólnoty wierzących. Gdyby Jezus powierzył któremuś z uczniów szczególną władzę ponad innymi, nie znajdowalibyśmy ich tak często spierających się o to, kto ma być największy. Poddaliby się woli swego Mistrza i uczcili tego, którego On wybrał.

Zamiast ustanowić jednego ich głową, Chrystus powiedział do uczniów: "Nie dajcie się nazywać Rabbi"; "ani nie dawajcie się nazywać mistrzami, gdyż jeden jest wasz Mistrz, Chrystus." Mateusza 23:8, 10.

"Głową każdego mężczyzny jest Chrystus." Bóg, który wszystko poddał Zbawicielowi pod stopy, "dał Go jako Głowę ponad wszystkim dla Kościoła, który jest Jego ciałem, pełnią Tego, który napełnia wszystko we wszystkim." 1 Koryntian 11:3; Efezjan 1:22, 23. Kościół jest zbudowany na Chrystusie jako swoim fundamentem; ma być posłuszny Chrystusowi jako swojej Głowie. Nie ma polegać na ludziach ani być przez nich kierowany. Wielu twierdzi, że stanowisko zaufania w Kościele daje im władzę dyktowania innym, w co mają wierzyć i co mają czynić. Bóg nie sankcjonuje takiego roszczenia. Zbawiciel oświadcza: "Wszyscy jesteście braćmi." Wszyscy są narażeni na pokusy i podatni na błąd. Nie możemy polegać na żadnym skończonym stworzeniu, szukając prowadzenia. Skałą wiary jest żywa obecność Chrystusa w Kościele. Na niej mogą polegać najsłabsi, a ci, którzy uważają się za najsilniejszych, okażą się najsłabszymi, jeśli nie uczynią Chrystusa swoją mocą. "Przeklęty mąż, który polega na człowieku i z ciała czyni swoje ramię." Pan "jest Skałą, doskonałe jest dzieło Jego." "Błogosławieni wszyscy, którzy pokładają w Nim ufność." Jeremiasza 17:5; Powtórnego Prawa 32:4; Psalm 2:12.

Po wyznaniu Piotra Jezus nakazał uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Chrystusem. Ten nakaz został dany z powodu zdecydowanego sprzeciwu uczonych w Piśmie i faryzeuszy. Co więcej, lud, a nawet uczniowie, mieli tak fałszywe wyobrażenie o Mesjaszu, że publiczne ogłoszenie Jego osoby nie dałoby im prawdziwego wyobrażenia o Jego charakterze ani o Jego dziele. Lecz z dnia na dzień objawiał im się jako Zbawiciel i w ten sposób pragnął dać im prawdziwe wyobrażenie o Nim jako o Mesjaszu.

„Uczniowie nadal oczekiwali, że Chrystus będzie panował jako doczesny książę. Choć tak długo ukrywał swój zamiar, wierzyli, że nie pozostanie na zawsze w ubóstwie i nieznaczeniu; zbliżał się czas, gdy ustanowi swoje królestwo. Myśl, że nienawiść kapłanów i rabinów nigdy nie zostanie przezwyciężona, że Chrystus zostanie odrzucony przez swój własny naród, potępiony jako zwodziciel i ukrzyżowany jako złoczyńca, nigdy nie przyszła uczniom do głowy. Lecz zbliżała się godzina mocy ciemności i Jezus musiał odsłonić przed swymi uczniami czekający ich bój. Był zasmucony, gdy przewidywał tę próbę”. Życie Jezusa, 411-415.

Szesnasty werset jedenastego rozdziału Księgi Daniela przedstawia wkrótce nadchodzącą ustawę niedzielną w Stanach Zjednoczonych. Tuż przed godziną tego "trzęsienia ziemi" kandydaci, którzy pragną znaleźć się wśród stu czterdziestu czterech tysięcy, zostają zbudzeni ze snu. Budzi ich poselstwo prorocze. W tym momencie ujawniają się dwie klasy i, jak ilustruje przypowieść o dziesięciu pannach, jedna klasa ma olej w naczyniach, druga go nie ma. Wersety trzynasty do piętnastego jedenastego rozdziału Księgi Daniela nie tylko przedstawiają proroczą historię, która poprzedza ustawę niedzielną, lecz przedstawiają "poselstwo", które w kontekście przypowieści o dziesięciu pannach jest "olejem", jaki mądre panny będą miały, aby otrzymać pieczęć Bożą i zostać podniesione jako sztandar w godzinie wielkiego trzęsienia ziemi. Te artykuły doszły teraz do punktu kulminacyjnego wszystkich artykułów, gdyż poselstwo przedstawione w tych wersetych jest złotym olejem, który spływa przez dwa złote przewody.

Będziemy kontynuować to badanie w następnym artykule.

Tak długo, jak ci, którzy wyznają prawdę, służą Szatanowi, jego piekielny cień przesłoni im Boga i niebo. Będą jak ci, którzy utracili swoją pierwszą miłość. Nie są w stanie dostrzegać wiecznych rzeczywistości. To, co Bóg przygotował dla nas, jest ukazane w Księdze Zachariasza, rozdziałach 3 i 4, oraz 4:12–14: 'I odpowiedziałem znowu i rzekłem do niego: Cóż to za dwie gałązki oliwne, które przez dwa złote przewody wylewają z siebie złotą oliwę? A on odpowiedział mi, mówiąc: Czy nie wiesz, co to są? I rzekłem: Nie, panie mój. Wtedy rzekł: To są dwaj pomazańcy, którzy stoją przed Panem całej ziemi.'

Pan dysponuje niewyczerpanymi zasobami. Nie brak Mu żadnych środków. To z powodu naszego braku wiary, naszej przyziemności, naszego pustostwa, naszej niewiary, które przejawiają się w naszej rozmowie, gromadzą się wokół nas mroczne cienie. Chrystus nie jest ukazywany ani w słowie, ani w charakterze jako Ten, który jest cały pełen wdzięku i najznakomitszy spośród dziesięciu tysięcy. Gdy dusza zadowala się wywyższaniem się w próżności, Duch Pana może dla niej uczynić niewiele. Nasze krótkowzroczne spojrzenie dostrzega cień, lecz nie widzi chwały poza nim. Aniołowie powstrzymują cztery wiatry,

przedstawione jako rozjuszony koń, usiłujący wyrwać się i popędzić po obliczu całej ziemi, niosąc na swej drodze zniszczenie i śmierć.

„Czy mamy spać na samym progu wiecznego świata? Czy mamy być ociężali, chłodni i martwi? O, gdybyśmy mogli mieć w naszych zborach Ducha i tchnienie Boże tchnięte w Jego lud, aby stanęli na swoich nogach i żyli. Musimy dostrzec, że droga jest wąska, a brama ciasna. Lecz gdy przechodzimy przez ciasną bramę, jej szerokość jest bez granic.” Manuscript Releases, t. 20, s. 217.

Namaszczeni, stojący przy Panu całej ziemi, zajmują stanowisko niegdyś powierzone Szatanowi jako cherubowi osłaniającemu. Za pośrednictwem świętych istot otaczających Jego tron Pan utrzymuje stałą łączność z mieszkańcami ziemi. Złoty olej przedstawia łaskę, dzięki której Bóg zaopatruje lampy wierzących, aby nie migotały i nie gasły. Gdyby nie to, że ten święty olej jest wylewany z nieba poprzez poselstwa Ducha Bożego, siły zła miałyby całkowitą kontrolę nad ludźmi.

Bóg jest znieważany, gdy nie przyjmujemy poselstw, które nam posyła. W ten sposób odrzucamy złotą oliwę, którą chciałby wlać w nasze dusze, aby została przekazana tym, którzy są w ciemności. Gdy nadejdzie wezwanie: „Oto oblubieniec nadchodzi; wyjdźcie mu na spotkanie”, ci, którzy nie przyjęli świętej oliwy, którzy nie pielęgnowali łaski Chrystusa w swoich sercach, przekonają się, jak panny głupie, że nie są gotowi spotkać swego Pana. Nie mają w sobie mocy, by zdobyć oliwę, i ich życie jest zrujnowane. Lecz jeśli będziemy prosić Boga o Ducha Świętego, jeśli będziemy błagać, jak Mojżesz: „Okaż mi swoją chwałę”, miłość Boża zostanie rozlana w naszych sercach. Przez złote przewody zostanie nam przekazana złota oliwa. „Nie siłą ani mocą, lecz moim Duchem — mówi Pan Zastępów.” Przyjmując jasne promienie Słońca Sprawiedliwości, dzieci Boże świecą jako światła w świecie. Review and Herald, 20 lipca 1897 r.